

Arab, Sio sio..

płynne jak Styk
w nurcie z prawdą
liczę na zysk
ale nigdy ponadto
patrzę na błysk w lustrze
i jest mi łatwo
myślę o jutrze, jak zgarnąć ten banknot
płynne jak Styk
w nurcie z prawdą
liczę na zysk
ale nigdy ponadto
patrzę na błysk w lustrze
i jest mi łatwo
myślę o jutrze, jak zgarnąć ten banknot

MUZKA OT MOJE NARKO
LEZY STRANSOWANY PĘTLĄ JAK MANTRĄ
róbmy swoje ziomeczku, bo mam to
po swoje dłoń ziomeczku bo mam dość

pod niczyje dyktando przyjmujemy podwórko
które jest czystą kartką
rapu najwyższa półką jesteśmy
kapiszi
mama całuje mnie w czołko i kreśli na nim krzyżyk
mama mnie błogosławi jak
jak mam tego nie wygrać
jak to ciągly frysstyl
po góli po półlitra
litra od homexa
1 liga, spod lady
tutaj nie ma słabych
ray i kumple z maty
nie szukaj zwady
jak te jurny na festynie
skur* szczaj to że nie jestem ci nic winien
hajsik se kminie
nie jak inni w koninie
bo stawiam tu na legal chociaż biednie mi się żyje
siedzę na rozkminie
wokół ryje znajome
dwa lata walczyłem, ale nic na siłę, co nie?
i lecę ponad tym jakbym był dronem
obserwuje jak stacza się w dół
mój były ziozdek
wciąż pijay podrywa szlaufe jakby widział w niej żonę
choć tamten mu przekminiął, że ta rozkracza się w moment
całe miast na społe w ryj podaje jej połe
a ty dałeś jej buzi ja... pierd*